

# Zjazd w Gąsawie czyli rozpad piastowskiej jedności?

29 sierpnia 2022

Ranek 24 listopada Anno Domini 1227. Książęta piastowscy, zaproszeni przez księcia krakowskiego Leszka Białego na zjazd do Gąsawy, spędzają czas w łaźni. Poranny spokój przerywa atak zbrojnych Świętopełka Pomorskiego...

W chaosie jaki wywołał ten zdradziecki napad książęta ratują się jak mogą. Henryk Brodaty zostaje uratowany tylko dzięki poświęceniu swego rycerza Peregryna z Wiesenburga. Leszek Biały wymyka się z kolei napastnikom i dopada konia, by nago rozpocząć ucieczkę w kierunku wsi Marcinkowo. Tam wrogowie niestety go dopadają i Leszek Biały, książę krakowski i ostatni piastowski senior, ginie przeбитy włócznią...

Tak można opisać wydarzenie, które w historii zapisało się jako krwawa łaźnia. Równo 785 lat temu, w miejscowości Gąsawa, w obecnym woj. kujawsko-pomorskim doszło do jednego z bardziej krwawych zamachów w historii Polski. Zbrodnia ta, wedle opinii wielu historyków, przyczyniła się do diametralnej zmiany sytuacji politycznej w średniowiecznej Polsce. Okres w którym doszło do tej zbrodni nie był jednak w żadnej mierze okresem spokojnym. Podzielonymi ziemiami dawnego królestwa polskiego w owym czasie już od paru dziesięcioleci władały różne linie Piastów wywodzące się od potomków Bolesława Krzywoustego. Narastały konflikty graniczne, a każdy z braci chciał za wszelką cenę podporządkować sobie pozostałych. Nadal funkcjonowała też zasada pryncypatu, która pozwalała na funkcjonowanie, chociażby szczątkowej, władzy centralnej. Pomimo iż zamiast porządku, wprowadzała brutalną konkurencję. Zbrodnia w Gąsawie i śmierć ostatniego księcia piastowskiego, uznawanego przez innych książąt za seniora, była zatem symbolicznym końcem pryncypatu. Przyjrzyjmy się bliżej jak jednak do tego doszło.

## DOBRE ZŁEGO POCZĄTKI

Zasada pryncypatu polegała na tym, że najstarszy z książąt dzielnicowych miał sprawować władzę zwierzchnią nad pozostałymi. Związana ona była z zasadą senioratu, czyli regułą dziedziczenia władzy zwierzchniej w monarchiach patrymonialnych przez najstarszego członka dynastii. Zasada ta została wprowadzona w XI/XII w., zarówno w Polsce, Czechach, jak i na Rusi. Wedle zasady najstarszy dziedzic zwyczajowo otrzymywał największą część terytorium państwa, co miało mu gwarantować przewagę nad młodszymi braćmi. W zamyśle władców wprowadzających tę zasadę, miała ona ograniczać bratobójcze wojny i tym samym zapewnić pokój wewnętrzny. W Polsce seniorat i pryncypat weszły w życie po śmierci Bolesława III Krzywoustego w 1138 roku. Nie wiadomo jednak kiedy dokładnie władca ten polecił spisanie ustawy sukcesyjnej znanej obecnie jako testament Krzywoustego. O dokumencie tym informują nas spisane wiele lat później kroniki. Przykładem może być chociażby dzieło Wincentego Kadłubka, wedle którego:

„gdy [Bolesław – M.S.] poczuł, że los żąda już od niego śmiertelnej powinności, poleca spisać dokumenty testamentowe. Przekazuje w nich w spadku czterem synom i to co osiągnięte zasługami przodków i następstwo w królestwie, wyznaczając stałe granice czterech dzielnic w ten sposób, że w rękę najstarszego miało pozostać i księstwo dzielnic krakowskiej i władza zwierzchnia. A jeśliby spotkało go to, co ludzkie, zawsze starszeństwo i wzgląd pierworództwa miały rozstrzygać spór o następstwo. (...) pacholęciu zapisuje się w spadku piąte koło u wozu czterokonnego (kwadrygi). (...) Niech więc ustaną żale na nielitościwy testament, słuszną bowiem jest rzeczą, aby dzielnice małoletnich powierzano opiekunom, nie małoletnim.”

Wedle kronikarza spadkobiercami zostali zatem wszyscy synowie księcia, zaś dzielnicami małoletnich synów Bolesława zawiadywać mieli wyznaczeni opiekunowie. O samej zasadzie senioratu mówią z kolei inne źródła. Przekaz kronikarski

dopełnia bowiem pochodząca z początku XIII wieku bulla papieża Innocentego III, w której wspomniano o wprowadzonej przez Bolesława Krzywoustego zasadzie senioratu jako podstawie porządku dziedziczenia władzy książęcej w Polsce. Niemniej jednak, przy wykorzystaniu ogólnych relacji kronikarskich i różnorodnych relacji szczątkowych, postanowienia sukcesyjne Bolesława są trudne do odtworzenia, a obecne ustalenia to jedynie hipotezy. Mediewiści do dzisiaj spierają się o to jak podzielono kraj, których synów Bolesława uwzględniono i czy testament w ogóle istniał?

Badacz uważał ponadto, że Bolesław podzielił państwo między synów Władysława II, Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego. Marek Derwich uważał, iż swoją dzielnicę otrzymał także Henryk Sandomierski. Stanisław Szczur twierdził z kolei, że nie było żadnego testamentu. Wydzielenie dzielnic synom Bolesława III nastąpiło na mocy ustawy sukcesyjnej podjętej zapewne na wiecu. Zdaniem tego ostatniego badacza ustawa nie przewidywała dziedziczenia dzielnic przez potomstwo synów Krzywoustego. Cały kraj nadal należał do princepsa, a książęta-juniorzy nie byli samodzielni w swoich dzielnicach, gdyż przejęli kompetencje komesów dzielnicowych. Niezależnie od interpretacji, akt sukcesyjny tworzył nową jakość państwową. Polska przestawała bowiem być własnością panującego, a stała się terytorium przynależnym całej dynastii. Być może zaraz po śmierci Bolesława – wbrew tradycji historiograficznej – struktury państwa nie przekształciły się diametralnie i właściwy upadek władzy był długotrwałym procesem.

## **FRATER FRATRI LUPUS...**

Bez względu na spory, jakie trwają wśród polskich mediewistów o ustawę sukcesyjną Krzywoustego, wiadomo na pewno, że po śmierci Bolesława, jego synowie rzucili się sobie do gardeł. Dopiero wieloletnie walki wraz z przekształceniami społecznymi drugiej połowy XII wieku doprowadziły do istotnych przemian w funkcjonowaniu państwa piastowskiego. Niewątpliwie Władysław

II, znany później jako Wygnaniec, w pierwszych latach swej władzy jako senior, usiłował egzekwować prawo do władania całym państwem, popadając w konflikt z wielkimi właścicielami ziemskimi np. z arcybiskupem gnieźnieńskim Jakubem czy wojewodą Wszeborem. Do otwartej walki między braćmi doszło jednak dopiero w 1141 r., kiedy juniorzy zaczęli prowadzić bardziej niezależną politykę i stanęli w roli przywódców możnych, niezadowolonych z rządów Władysława. Mimo wygranej w 1144 r., dzięki pomocy posiłków ruskich, interwencji Konrada III czy papieskiej klątwy, Władysław utracił Kraków, dziedziczny Śląsk i schronił się na dworze cesarskim. W 1146 nowym seniorem został Bolesław Kędzierzawy (faktycznie pozostał nim do roku 1173). Jego rządy doprowadziły do stabilizacji państwa, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz dzięki sprawnej polityce zagranicznej. Do czasu.

O Władysława upominał się bowiem w roku 1157 cesarz Fryderyk Barbarossa. Dobrze przygotowana wyprawa podeszła aż pod Poznań. Nie przyczyniła się ona jednak do powrotu Władysława na tron. Cesarz de facto i de iure uznał zmiany jakie zaszły w państwie piastowskim, po tym jak Bolesław Kędzierzawy złożył mu hołd lenny w Krzyszkowie. Gwarantem był w tej transakcji politycznej Kazimierz II, oddany na cesarski dwór jako zakładnik. Hołd lenny ukazał słabość państwa rozbitego dynastycznymi waśniami. Efektem interwencji cesarskiej było osłabienie wpływów polskich na Pomorzu i powrót na Śląsk synów Władysława – Bolesława Wysokiego i Mieszka Płatonogiego.

Po śmierci Bolesława w 1173 seniorem został, zgodnie ze starszeństwem, Mieszko Stary. Władca ten musiał jednak liczyć się z Kazimierzem Sprawiedliwym, który także miał ochotę objąć tron krakowski. Obaj mieli także zgoła odmienne spojrzenie na politykę państwa. W ich przypadku zaczęła się prawdziwa gra o tron.

## **KU ROZPADOWI JEDNOŚCI**

Początkowo, w zgodzie z zasadą senioratu, władzę objął Mieszko

Stary. Władca ten zaczął prowadzić politykę mającą na celu wzmocnienie władzy centralnej. Nie czynił tego w zgodzie ze starymi zwyczajami. Jednym z przykładów jest rozwój za jego panowania polityki i gospodarki monetarnej, co znalazło swoje odbicie w kronice Wincentego, krytykującego korzystanie z usług żydowskich mincerzy. Gospodarcza polityka Mieszka, abstrahując od kwestii ideowych, uderzała głównie w możnych i wolnych kmieci, od których konsekwentnie ściągano podatki. Jego polityka spotkała się ze sprzeciwem elit, a kandydatem na seniora stał się tym samym Kazimierz Sprawiedliwy, prowadzący politykę zgodną z potrzebami właścicieli ziemskich. W 1177 panowie krakowscy wojewoda Stefan i biskup Gedko wszczęli bunt. Nałożył się on na konflikty na Śląsku oraz na bunt Odon, syna Mieszka Starego, przeciwko ojcu. W 1180 roku doszło do zjazdu piastowskiego w Łęczycy, który zatwierdził panowanie Kazimierza jako seniora.

Ani zjazd, ani uzyskane gwarancje cesarskie i papieskie nie zakończyły konfliktów piastowskich i nie przywróciły politycznej stabilizacji. Mieszko Stary dalej dążył do władzy w Krakowie. W takiej sytuacji Kazimierz zmarł nagle w roku 1194. Moźni krakowscy nie patrząc na postanowienia Krzywoustego wybrali na nowego księcia, starszego syna Kazimierza – Leszka Białego.

### **POGŁĘBIAJĄCE SIĘ ROZBICIE**

Wybór ten nie przypadł do gustu Mieszkowi Staremu i konflikt o tron krakowski rozgorzał na nowo. W konsekwencji, 13 września 1195 roku doszło do bitwy nad Mozgawą. W jej trakcie wojska małopolskich zwolenników Leszka, wspierane przez oddziały ruskie księcia halickiego starły się z siłami wielkopolskimi wspieranymi oddziałami Mieszka Płatonogiego i Jarosława opolskiego. Bitwa została nierozstrzygnięta i doprowadziła jedynie do pogłębienia się urazów międzypiastowskich. Chociaż w 1202 roku Mieszko Stary zmarł, sytuacja w Polsce była już na tyle skomplikowana, że do walki o tron krakowski oprócz Leszka Białego, wspieranego przez Konrada Mazowieckiego i biskupa

Pełkę stanął Władysław Laskonogi wspierany przez Rusinów. Jego sytuacja była jednakże bardzo trudna, musiał on bowiem jednocześnie walczyć w Wielkopolsce ze swoim bratankiem Władysławem Odonicem. Tymczasem Leszek Biały pobił w 1205 wojska księcia halickiego pod Zawichostem, co walnie zadecydowało o zdobyciu przezeń Krakowa.

Kolejne lata doprowadziły do tego, iż mapa polityczna piastowskiej polski ogromnie się skomplikowała. W ziemi krakowskiej i sandomierskiej rządził Leszek, na Mazowszu i Kujawach Konrad mazowiecki, w Wielkopolsce walki toczyli Władysławowie Laskonogi i Odonic, a na Śląsku panował Henryk Brodaty, opiekujący się ponadto małoletnimi książętami raciborskimi. Mimo, że w owym okresie Leszek, Konrad i Henryk starali się niekiedy prowadzić wspólną politykę zagraniczną, np. organizując wspólnie stróż rycerską na granicy z Prusami, dzielnice piastowskie stały się w istocie niezależnymi państwami. Formalnie jednak Leszek nadal pozostawał księciem zwierzchnim. Lata dwudzieste XIII wieku miały jednak położyć temu definitywny kres.

## **ZJAZD W GĄSAWIE**

Bratobójczy konflikt trwał dalej, choć pojawiały się próby współpracy. W 1217 roku w Sądowlu doszło do wiecu, na którym zawarto sojusz pomiędzy trójką zantagonizowanych dotąd Piastów. Porozumieli się ze sobą Leszek Biały, Henryk Brodaty i Władysław Laskonogi, którego konflikt z bratankiem, Władysławem Odonicem, coraz bardziej się nasilał. Na zjeździe w Sądowlu doszło także do zawarcia układu o przeżycie pomiędzy Leszkiem Białym a Władysławem Laskonogim, który ustalał, że ten z władców, który przeżyje drugiego zjednoczy w swoim ręku Wielkopolskę i Małopolskę. W oczywisty sposób stawiało to w lepszej sytuacji znacznie młodszego Leszka, przy czym porozumienie wydziedziczało jednocześnie bratanka księcia wielkopolskiego, Władysława Odonica. Układ z Henrykiem i Władysławem umożliwił Leszkowi przyjęcie od 1218 tytułu dux Poloniae lub dux totius Poloniae.

Władysław Laskonogi zgodził się na te warunki licząc na szybką pomoc Leszka w walce z Odonicem. Leszek nie kwapił się jednak do szybkiej, militarnej pomocy. Laskonogi spróbował zatem w latach dwudziestych działać na własną rękę. W 1227 r. poniósł jednak niespodziewanie klęskę pod Ujściem i wtedy ponownie zwrócił się z prośbą o pomoc do swoich sojuszników, Leszka i Henryka. Leszek Biały zamiast ruszyć na wojnę zdecydował się użyć swego wpływu w celu polubownego zakończenia sporu obu Władysławów, zwołując zjazd międzydzielnicowy do Gąsawy. W tej miejscowości, leżącej na pograniczu wielkopolsko-kujawskim, chciał przy okazji rozwiązać sprawę krnąbrnego namiestnika Pomorza i sojusznika Odonica, Świętopełka, którego zresztą sam wcześniej mianował namiestnikiem Pomorza Gdańskiego.

Znamienne jest, że na zjazd nie przybyli główni sprawcy zjazdu czyli Władysław Odonic oraz Świętopełk pomorski, ale zjawili się za to liczni duchowni i świeccy wielmoże. Dzień rozpoczęcia zjazdu był z pewnością uroczysty. Rozmowy, z powodu nieobecności głównych przeciwników Laskonogiego, przedłużały się jednak coraz bardziej i książęta zaczęli obmyślać plany zbrojnego pozbycia się niewygodnych wrogów. Wydaje się, że o tym wszystkim informowany był przez swoich ludzi Władysław Odonic i kiedy na zjeździe postanowione zostało usunięcie jego i Świętopełka, postanowił działać. W porozumieniu z księciem pomorskim mogli dokonać napadu na obradujących.

Zamach przeprowadzono w dniu 23/24 listopada wczesnym rankiem. Celem napastników od początku nie było porwanie książąt, lecz ich zamordowanie. W efekcie napadu zginął Leszek Biały co skutkowało usamodzielnieniem się Pomorza Gdańskiego oraz symbolicznym upadkiem władzy centralnej. Wojciech Fałkowski twierdził, że wraz ze śmiercią Leszka Białego upadła koncepcja odtworzenia silnej dzielnicy senioralnej wzdłuż brzegu Wisły, od Krakowa do Gdańska, pod berłem Leszka. Skompromitowała się także na wiele lat idea instytucji zjazdów dynastycznych, które mogły służyć porozumieniu i wspólnej polityce. O sam

tron krakowski rychło zaczęli rywalizować zarówno Henryk Brodaty, jak i Konrad Mazowiecki, lecz żaden nie stał się księciem zwierzchnim. Po trwających wiele lat walkach księciem krakowskim został ostatecznie syn Leszka Bolesław V Wstydlivy. Po jego bezpotomnej śmierci tron krakowski stał się w istocie elekcyjny.

## **HISTORIOGRAFICZNE SPORY O GĄSAWĘ**

W historiografii istnieją znaczne rozbieżności na temat śmierci Leszka Białego i dotyczą one przede wszystkim kwestii zleceniodawcy i wykonawcy zabójstwa. W literaturze oskarżani są przede wszystkim wspomniani wielokrotnie Świętopełk pomorski i Władysław Odonic, ale również Władysław Laskonogi i Henryk Brodaty, co powoduje, że do podejrzanych zalicza się całą ówczesną rodzinę Piastów z wyjątkiem rodzonego brata Leszka – Konrada. Problem stanowi też prezycyjne określenie celów zjazdu w Gąsawie i tego, czy był to zwykły zjazd dzielnicowy, czy może spotkanie podczas wyprawy zbrojnej książąt przeciwko Prusom, Odonicowi lub Świętopełkowi. Mediewiści są zgodni jedynie co do daty śmierci Leszka oraz tego, że nastąpiła ona w okolicach Gąsawy, w Marcinkowie.

Istniejące obecnie w literaturze rekonstrukcje wydarzeń, oparte głównie na literaturze Długosza czy „Kroniki Wielkopolskiej” są w istocie hipotezą. Do dzisiaj jednak intryguje dlaczego brak było jakichkolwiek sankcji kościelnych, czy politycznych wobec Odonica i Świętopełka za zabójstwo – jeśli w istocie to oni za nim stali. Ciekawostkę stanowi fakt, iż o winie Władysława Odonica, choćby tylko moralnej, był mocno przekonany Henryk Brodaty, o czym może świadczyć układ z 1234 roku, w którym książę wielkopolski Władysław zobowiązywał się nie godzić na życie Henryka, lub jego syna, co nie było zwyczajowo przyjęte przy zawieraniu układów politycznych. Owa straszna zbrodnia, która nie był niczym nowym w dziejach piastowskich, ze względu na swoje drugie dno, do dzisiaj pozostaje intrygującą zagadką naszych dziejów ojczystych.



Autor: Marcin Sałański

Na ilustracji obraz Jana Matejki „Sejm w Gąsawie”

Źródło: [Histmag.org](http://Histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

## **0 AUTORZE**

Marcin Sałański – historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Współpracował m.in. z portalem Historia i Media, Wydawnictwem Bellona i Muzeum Niepodległości w Warszawie. Był również członkiem redakcji kwartalnika „Teka Historyka”. Interesuje się historią średniowiecza, popularyzacją historii i rekonstrukcją historyczną.

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 168.
2. Kronika wielkopolska, tłum. K. Abgarowicz, Kraków 2010.
3. Wincenty Kadłubek, Kronika polska, tłum. B. Kürbis, Wrocław 2003.
4. M. Gładysz, Zapomniani krzyżowcy: Polska wobec ruchu krucjatowego w XII-XIII wieku, Warszawa 2002.
5. G. Labuda, Testament Bolesława Krzywoustego [w]: Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata, red. A. Horst, Poznań 1959, s. 171-194;
6. Tenże, Śmierć Leszka Białego (1227), „Roczniki Historyczne”, 61 (1995), s. 7 – 35;
7. E. Rymar, Primogenitura zasadą regulującą następstwo w pryncypat w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 49 (1994), z. 1-2, s. 1-19;
8. H. Samsonowicz, Druga monarchia polska, [w:] Historia

Polski. Polska do 1586, Warszawa 2007, s. 69-100;

9. S. Szczur, Historia Polski. Średniowiecze, Kraków 2002;

10. B. Zientara, Henryk Brodaty i jego czasy, Warszawa 2006;

11. Tenże, Bolesław Wysoki: tułacz, repatriant, malkontent, Kraków 2008.